

Janek Traczyk, Magia Świąt

świeży śnieg zakrył
wszystkie ślady że byłaś tu
gorzej już nie mogło być
byłem głupi pozwalając ci iść

teraz ty gdzieś tam
daleko stąd
czekasz wciąż na magię świąt

w mroźny dzień
między nami chłód
zamiast cię ogrzać
a kołnierz sypałem lód
zimnych słów
dawnych ..
chciałbym się cofnąć
próbować zatrzymać cię tu!

teraz ty gdzieś tam
daleko stąd
czekasz wciąż na magię świąt

jesteś tam
w tej cichej nocy
czekasz sama by poczuć ją

Magia Świąt
Magia Świąt
ty i ja to Magia Świąt

Magia Świąt
Magia Świąt
biały śnieg przysypał dom